

## Aleg. 88.

# Sprawozdanie

### Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania drobnej sprzedaży soli warzonki.

Od pierwszych lat życia konstytucyjnego w naszym kraju liczne corocznie się powtarzające a ciężkie skargi ludności na „drogą sól“ odzywały się w Izbie Sejmowej, czy to petycjami do Wysokiego Sejmu wnoszonymi, czy też wnioskami z inicjatywy poselskiej wychodzącymi.

Liczne w tej sprawie rezolucje i wezwania do Rządu pozostawały bez skutku; handel solą, tego najniezbędniejszego artykułu konsumpcji, bez którego najbiedniejszy nawet człowiek obejść się nie może, artykułu i tak już wysoką ceną monopoliczną obciążonego, był źródłem wyzysku, który cenę soli nad wszelką miarę podnosił i zanadto chwiejną uczynił.

Zdawało się chwilowo, że ten stan rzeczy stanowczo na lepsze się zmieni. W r. 1868 wniosło do Wysokiego Sejmu 36 Wydziałów Rad powiatowych prośby, aby im sól w większych ilościach z magazynów przy urzędach sprzedaży soli była wydawana z pierwszeństwem przed innymi handlarzami i kupcami, aby w ten sposób Rady powiatowe pośredniczące przy rozsprzedaży soli mogły uchronić ludność ubogą od nadużyć handlarzy, którzy wyższe ceny dowolnie nakładali. Wskutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 5. października 1868 co do owych 36 prośb, odniósł się Wydział krajowy do krajowej Dyrekcyi skarbu, która odezwą z d. 28. czerwca 1869 l. 17.139 oznajmiła, iż dekretem Ministerstwa skarbu z dnia 29. stycznia 1869 L. 66. została upoważniona do zarządzenia w drodze urzędów sprzedaży soli, by większym miastom i Wydziałom powiatowym, chcącym dla ludności miast i wiosek pobierać sól potrzebną, wydawano sól przed wszystkimi innymi handlarzami.

O treści powyższej odezwy zawiadomił Wydział krajowy wszystkie Wydziały powiatowe dnia 9. sierpnia 1869. L. 9.092, by korzystać mogły z przyznanych ulg.

W ten sposób starano się zapobiedz częstym brakom soli w powiatach i uregulowaniu ceny w drobnej sprzedaży.

A jednak pomimo upływu lat 24 od czasu tej uchwały stosunki w drobnej sprzedaży soli w przeważnej części powiatów wcale się nie poprawiły a w niektórych nieznacznie i nie w tym stopniu, by konsumenci rzeczywiście doznali ulgi.

Z jednej strony bowiem zdarza się i dzisiaj w wielu powiatach dość często, osobliwie w porze jesiennej i wiosennej brak soli, czy to faktyczny, czy też przez nieuczciwych przekupniów dla wyzysku konsumentów sztucznie wywołany, z drugiej zaś strony ceny soli w drobnej sprzedaży wygórowane i przeważnie niejednostajne, zbyt często się zmieniające, dają największe pole do wyzysku.

Wedle zebranych w tej sprawie przed paru miesiącami dat urzędowych a to za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, zastępstw Banku krajowego i za pośrednictwem Starostw, wynosi przeciętna cena za topkę; w jednym powiecie 10 ct.

w 8 powiatach . . . . .	10 1/2 "
" 18 " . . . . .	11 "
" 10 " . . . . .	11 1/2 "
" 13 " . . . . .	12 "
" 6 " . . . . .	12 1/2 "
" 1 " . . . . .	13 "
" 1 " . . . . .	13 1/2 "
" 1 " . . . . .	14 "

Zwrócić wszakże należy uwagę, że są to ceny przeciętne i że w 14 powiatach praktykują się w bardzo wielu miejscowościach ceny wyżej 14 ct. a dochodzące do 16 i 18 centów.

Daty powyższe zebrane na podstawie cen pobieranych za sól topkową w miastach, miasteczkach i większych wioskach nie dają jeszcze dokładnego obrazu przeciętnego stanu rzeczy. Rzeczywistość odbiega od tych dat w dwóch kierunkach; ceny są wyższe w pewnych okresach roku i w pewnych okolicach. Jak tylko skutkiem niepogody drogi się pogorszą, okoliczność ta bywa zaraz wyzyskiwaną na podniesienie cen i to o kilka centów na topce. Powtórnie zaś we wioskach mniejszych i bardziej od miast i miasteczek odległych ceny są stale wyższe od podanych wyżej przeciętnych cen w powiatach. Znane są miejscowości, gdzie przez cały rok ceny soli przenoszą kwotę 16 centów a nawet dochodzą 24 ct. Wiadomą jest zresztą spekulacja na miąskiej soli. Handlarze obcierają jedną topkę o drugą, zmniejszając przez to topki, naturalnie nie obniżając ich ceny, a uzyskując w ten sposób miąską sól bardzo często z przymieszką innych tanich składników (n. p. wapna) sprzedają konsumentom po zupełnie dowolnych cenach. Jest więc rzeczą faktycznie stwierdzoną, że mimo upływu 24 lat od czasu przyznania Wydziałom powiatowym prawa pierwszeństwa przy poborze soli stosunki w drobnej sprzedaży nie poprawiły się wcale.

Nie można jednak Wydziałom powiatowym, a przynajmniej nie wszystkim, przypisywać winy, iż nie powiodła się regulacja cen soli, zamierzona przez oddanie tej sprawy w ręce Wydziałów.

Gdzieindziej należy winy szukać a w szczególności:

a) nie wszystkie Wydziały powiatowe i większe miasta uzyskały prawo pierwszeństwa przy zakupie soli;

b) te, które je uzyskały, nie mogły sprowadzać soli za własne fundusze, gdyż żaden z Wydziałów powiatowych osobnego funduszu na to nie miał, ustanowiono więc zastępców do sprzedaży soli (wekturantów) na dłuższy czas, albo też do każdorazowego poboru soli wydawano pojedynczym osobom certyfikaty do wykazania się przed urzędami sprzedaży soli, że dla pewnego miasta lub powiatu mają sól pobrać.

Wekturanci ci czyli zastępcy do sprowadzania i sprzedaży soli działali po większej części zupełnie dowolnie, bardzo często sól zakupioną dla dewnego powiatu wcale nie albo w daleko mniejszej ilości do tego samego powiatu sprowadzali, a resztę albo w miejscu samej

saliny albo też w drodze odstępowali za dobrem wynagrodzeniem innym prywatnym handlarzom, lub też przywiozłszy sól do powiatu sami jej nie sprzedawali, tylko oddawali ją w tej samej lub okolicznej miejscowości handlarzom, którzy nie będąc związani cenami stałymi przez Wydział powiatowy ustanowionemi, sprzedawali sól po dowolnych zwykle przez siebie poprzód ułożonych cenach.

Że w rzeczywistości tak się działo, ndowadnia ta okoliczność, iż krajowa Dyrekcyja skarbu celem położenia tamy nadużyciom przez wekturantów popełnianym wprowadziła system awizowania w ten sposób, iż każdy urząd sprzedaży soli po wydaniu soli wekturantom był obowiązany donieść oddziałowi straży skarbowej, w obrębie której był skład soli powiatowej, którego dnia i jaką ilość soli wekturant pobrał, ten zaś bezzwłocznie po nadejściu odnośnej partii soli do miejsca przeznaczenia miał od siebie zrobić doniesienie do oddziału straży, który sprawdzał czy i w jakiej ilości sól przywieziona została a po sprawdzeniu i potwierdzeniu awiza odsyłał je oddział straży do urzędu sprzedaży soli.

Wprowadzenie awizowania nie uchylilo jednak nadużyć, jedynie przyczynilo się do tego, że wekturant bez narażenia się na złe skutki, nie mógł dla powiatu pobranej soli sprzedać w salinie lub w drodze z saliny do miejsca przeznaczenia, lecz musiał tutaj przywieźć. Z chwilą jednak, w której straż skarbowa potwierdziła awizo, ustawała dalsza kontrola a wekturant odzyskiwał zupełną swobodę działania, odstępował jak dawniej sól sprowadzoną prywatnym handlarzom, którym konsumenci musieli płacić dowolne ceny.

c) Ustanowione powiatowe składy były źródłem zakupna dla małych handlarzy a z konsumentów korzystać z nich mogli tylko ci, którzy mieszkali w miejscu składu powiatowego, mieszkańcy wiosek zaś żadnej ulgi nie doznawali.

Złe jak się okazuje leżało:

1. W braku jednolitej, całej kraj obejmującej organizacyi i to zarówno co do prowadzenia jak i sprzedaży soli;
2. w braku należytej kontroli nad zastępcami Wydziałów przy sprzedaży;
- 3 w braku odpowiedniej i to bezzwłocznej egzekutywy co do nieuczciwych wekturantów;
4. w braku składów sprzedaży, rozsianych po całym kraju nawet w najmniejszych wioskach, gdzieby konsument otrzymywał sól po cenie, na którąby się składały tylko cena eraryalna, koszt transportu i zwykły zysk kupiecki.

Organizacya zatem drobnej sprzedaży soli, któraby usunęła powyższe braki, jest konieczną. Wprawdzie nowopowstałe galicyjskie akcyjne towarzystwo handlowe wniosło ofertę do Ministerstwa skarbu o objęcie sprzedaży warzonki. Wydział krajowy nie występował przeciw tej ofercie raz dla tego, gdyż towarzystwo handlowe, jakkolwiek jest towarzystwem akcyjnym, postawiło sobie za cel sanacyę stosunków handlowych i popieranie przemysłu krajowego, zasługuje więc na poparcie a powtóre dlatego, że Wydział krajowy jako reprezentant funduszu przemysłowego, sam ma udział w tem towarzystwie.

Gdy jednak obecnie pertraktacye towarzystwa handlowego z Ministerstwem skarbu uległy pewnym trudnościom, uważał Wydział krajowy za konieczne, by organizacyę handlu solą objął kraj, a to nie w celu przysporzenia funduszowi krajowemu finansowych korzyści, ale wyłącznie dla ochrony konsumentów soli, a więc całej ludności od oczywistych strat i od wyzysku na najniezbędniejszym artykule spożywym. Strata dla funduszu krajowego jest tu niemożliwa. Na trudności zaś natrafić to nie powinno, ponieważ ujęcie tej sprawy w ręce Wydziału krajowego byłoby tylko rozwinięciem myśli, jaka już w roku 1869 weszła w wykonanie, gdy sprawę tę oddano autonomicznym Reprezentacyom powiatowym. Rzecz naturalna, że Wydział krajowy przyznałby

Wydziałom powiatowym pewien wpływ na tę sprawę, która koniecznie o miejscowe czynniki oprzeć się musi.

Za ujęciem tej sprawy w ręce Reprezentacyi kraju przemawiają jeszcze następujące okoliczności:

1. Że sprzedaż soli warzonki, którą konsumuje w 59 powiatach 5,200.000 ludności, jest nieuregulowaną; cena soli niejednostajna i zazwyczaj bardzo wysoka;

2. że na braku należytej organizacyi cierpi najwięcej biedniejsza ludność mniejszych miasteczek i wiosek; po przeprowadzeniu zaś organizacyi odpowiedniej urządzonoby składy soli we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach a na cenę drobnej sprzedaży składałyby się tylko cena eraryalna, koszta transportu i możliwie najniższa prowizya, odpowiadająca uczciwemu dochodowi z kapitału obrotowego, cena zaś ta byłaby prawie wszędzie niższa od obecnie pobieranej i tylko w małej liczbie powiatów równa dzisiejszej, nigdzie zaś nie byłaby wyższą;

3. że sprzedaż soli jest uregulowaną w krajach korony św. Szczepana i w wszystkich innych prowincjach w Radzie państwa reprezentowanych;

4. że przez regulację nie ucierpią wcale koła handlowe, lecz owszem uczciwi handlarze znajdą zarobek a tylko ukróci się wyzyskiwanie nieuczciwych przekupniów;

5. że nadużycia popełniane przez wekturantów i nieuczciwych przekupniów znane są władzom skarbowym i przy dalszem trwaniu obecnego stanu rzeczy nie dadzą się uchylić w inny sposób, jak tylko przez należyte przeprowadzoną organizację drobnej sprzedaży;

6. że przez taką organizację skarb państwa zyskałby bardzo znaczną kwotę, — skutkiem zwiększonej konsumcyi soli w pasie pogranicznym, gdzie dziś o najmniej jedną trzecią część zapotrzebowania soli pokrywa ludność solą z Rosyi przemycaną;

7. że w końcu regulacya w duchu zamierzonym przez Wydział krajowy wobec reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 29. stycznia 1869 l. 66 wystosowanego do krajowej Dyrekcyi skarbu, którym przyznano już Wydziałom powiatowym pewne ulgi, nie może ze strony Ministerstwa napotkać na żadne trudności, gdyż będzie tylko niejako dalszem rozszerzeniem tego reskryptu.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z Ministerstwem skarbu rokowania co do objęcia przez kraj w 59 powiatach sprzedaży soli warzonki, na podstawie maksymalnej ceny, której w żadnej miejscowości przekroczyćby nie można, a na którą składałyby się tylko cena eraryalna, koszta transportu i możliwie najniższa prowizya dla sprzedawców. Z wyniku tych rokowań Wydział krajowy zda sprawę i poczyni odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Lwów, dnia 1. marca 1892.

Marszałek krajowy:  
*Sanguszko w. r.*

Sprawozdawca:  
*Romanowicz w. r.*  
Członek Wydziału krajowego.